

DRZEWA W MOJEJ OKOLICY, KTÓRE ZASŁUGUJĄ NA MIANO POMNIKA PRZYRODY...

Cofnijmy się w czasie... Była połowa XVI w n.e. Na terenach dzisiejszych Żuław panowała woda. Ale pojawili się też ludzie, którzy wiedzieli, jak ją ujarzmić... Na odebranych wodzie terenach zaczęły powstawać nowe osady, a wraz z nimi także miejsca kultu religijnego. Ludzie nauczyli się żyć na tym trudnym terenie. Wielu musiało uciec, ale wielu z nich zostało tu na zawsze. Dziś jest rok 2020. W pewnym cichym, choć położonym w pobliżu ruchliwej trasy miejscu, istnieje kawałek ziemi w kształcie prostokąta otoczony drzewami. Nie znalazł tego miejsca, dopóki nie pokazał mi go tata.



Kasztanowiec zwyczajny

Należy do rodziny mydleńcowatych, bywa mylnie nazywany kasztanem. Jest to drzewo o rozłożystej, gęstej koronie, która daje dużo cienia i osiagające 20-25 m wysokości.

Pień jest masywny i prosty. Mój kasztanowiec musi być już bardzo stary, bo jego kora jest ciemna, szaroczerwona i mocno spękana. Znalazłam charakterystyczne, przypominające dłoń liście (choć miały kolor żółty i były już suche) oraz kolczaste torebki po owocach.

Na żyznych, żuławskich glebach znalazł sobie dobre miejsce do życia. Na tyle dobre, że urósł bardzo duży. Jego obwód zmierzony przeze mnie wynosi 3,70 m, zatem jego wiek można oszacować na ok. 105 lat.

Musiał mieć bardzo ciekawą historię, bo oprócz dużej, przypalonej dziury miał zdeformowany pień i wystające odrosty. Wisiało na nim nawet małe, opuszczone gniazdko ptasie.



Klon zwyczajny

Należy także do rodziny mydleńcowatych. Jest bardzo wysokie, bo osiąga nawet do 30m wysokości. Jego korona jest regularna i rozłożysta, a kora ciemna, z podłużnymi i spękanymi bruzdami.

Pod drzewem leżały jeszcze żółte i pomarańczowe liście o długich ogonkach. Na drzewie i pod nim znalazłam charakterystyczne "noski", czyli owoce klonu.

Klon, którego zobaczyłam po raz pierwszy, był największym drzewem w tej okolicy, wyglądał na zdrowego. Jego obwód wynosił 3,70 m, więc wiek tego drzewa można oszacować na ok. 67 lat...

Cecha, która łączy oba te drzewa, jest miejsce. Znajdują się na starym cmentarzu. Mają ciche, spokojne miejsce do życia, które daje im ciszę, spokój, wolność - od hałasu, cywilizacji i ludzi. Wyglądają tak, jakby czas się w tym miejscu zatrzymał.

Zatrzymał się już dawno, bo odkąd

opuścili to miejsce (dziś okolice wsi Orłowo) ostatni mennonicy, stało się ono miejscem pamięci. Dziś tylko ten kasztanowiec, klon i wiele innych drzew rosnących nieopodal mogłoby opowiedzieć nam niejedną historię osadników Żuław oraz zdradzić nam niejedną tajemnicę.

A dziś te stare drzewa i ich historię pokazuje mi mój tata...

Uważam, że te dwa drzewa zasługują na miano pomnika przyrody...

Zosia Czubińska, kl. VI B, SP w Sztutowie